

Raszyn, 18.06.2024.

Dr hab. Michał Zembrzusi, prof. ucz.
Katedra Historii Filozofii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
m.zembrzusi@uksw.edu.pl

Recenzja dorobku naukowego mgra Marcina Janeckiego, *Schola victorina. Teksty, doktryna, wpływy*, napisanego pod opieką naukową prof. KUL dr hab. Wandy Bajor przedłożonego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora

Wprowadzenie

Szkoła wiktorynów była jednym z najważniejszych ośrodków myśli filozoficznej i teologicznej w XII wieku. Wybitne postacie tworzące w murach opactwa św. Wiktora, utrwaliły w niej wewnętrznie spójny program nauczania o filozoficznym podłożu, zaproponowały charakterystyczny model życia intelektualnego o głęboko kontemplacyjnym charakterze, wskazały na lekturę i odkrywanie znaczeń czytanych tekstów odnoszących do poznawanej rzeczywistości jako sposób zdobywania mądrości. Spośród postaci tej szkoły, znanych w historiografii, można wymienić bardziej znanych Hugona ze św. Wiktora i Ryszarda oraz mniej znanych, Acharda, Andrzeja, Gotfryda czy Tomasza Gallusa. Oddziaływanie tej szkoły, a szczególnie traktatów, kazań i komentarzy do różnych pism, na kolejne okresy dziejów kultury – i to nie tylko na złoty wiek XIII – z pewnością pozostaje nadal zakryte. Zapewne tak samo zakryte, jak osłonięte murami klasztoru pozostawało ich życie, ciche i niedostępne, wręcz niezauważalne.

Nie ma jednak wątpliwości, że o samej szkole wiktorynów w historiografii średniowiecznej po prostu zapominano. Zmienił ten stan rzeczy dopiero XX wiek. Historycy (edycja dzieł w *Patrologia Latina* była po prostu nie wystarczająca i nie zadowalająca), na nowo odczytując kolejne dzieła, najpierw największych, a potem także mniejszych i „najmniej” znanych zakonników żyjących wedle reguły św. Augustyna. Co ciekawe, wraz z odczytywaniem teologicznych i mistycznych wątków, coraz więcej pojawiało się prac i interpretacji, w których odczytywano filozofię bytu, antropologię filozoficzną, etykę wiktorynów. Polskie badania nad doktryną tej szkoły następowały tuż (albo daleko, jeśli w ogóle) po badaniach zachodnich.

W ostatnim jednak czasie (koniec XX w. i początek XXI w.) prace nad szkołą wiktoryńską nabrały rozpędu, a ich dzieła wzbudzają coraz większe zainteresowanie współczesnych badaczy myśli średniowiecznej. To przyspieszenie widać w wydawanych monografiach, edycjach, seriach (*Bibliotheca Victorina* – wydawana od 1992 na ten moment zawiera 31 tomów), tłumaczeniach, odbywających się konferencjach, powstających stowarzyszeniach (*Societas Victorina*). Ten wyraźny rozpęd jest widoczny na zachodzie Europy, również w Stanach Zjednoczonych. W obszarze badań nad wiktorynami, to, co działo się w Polsce w XX w. pozostawało mimo wszystko marginalne. I choć od wielu lat pojawiały się badania nad tą szkołą, to nie miały one charakteru systematycznego i nie angażowały wielu

badaczy. Nie da się ukryć, że od kilku lat sytuacja się zmienia i to z całą pewnością dzięki publikacjom, zaangażowaniu i działalności mgra Marcina Janeckiego. Jego dorobek naukowy przedłożony do oceny w postępowaniu o nadanie stopnia doktora mieści się w obszarze badań szkoły wiktorynów i obejmuje różne dziedziny i zagadnienia, ale przejawia także różne umiejętności związane z historią filozofii.

Ogólna charakterystyka dorobku naukowego z uwzględnieniem poszczególnych jego części

Przedłożony do formalnej i merytorycznej oceny dorobek naukowy stanowiący podstawę do ubiegania się o stopień doktora obejmuje zwarty dokument liczący 408 stron. Materiał podany do oceny strukturalnie podzielony jest na trzy części, poprzedzony wprowadzeniem stanowiącym opis dorobku naukowego i zakończony bibliografią naukową publikacji Marcina Janeckiego.

We wprowadzeniu doktorant syntetycznie i skrótowo zaprezentował treść swoich publikacji. Pokazał swoją drogę odkrywania szkoły wiktorynów i osobiste ustosunkowanie się do myślicieli tej szkoły. Doktorant skrótowo zaprezentował także instytuty naukowe, w których zdobywał narzędzia służące badaniom nad myślą średniowieczną. A oczywistą sprawą jest, że myśl wiktorynów znajduje się nie tylko w krytycznych edycjach, ale nadal w rękopisach. We wprowadzeniu można znaleźć także uzasadnienia porządku w zestawieniu publikacji, które zostały pogrupowane na: (1) studia nad wiktorynami, (2) tłumaczenia tekstów przedstawicieli szkoły wiktorynów, a także (3) edycje krytyczne źródłowych ich tekstów. Sam doktorant przyznaje, że poszczególne obszary badań są komplementarne i związane z samą myślą wiktorynów, którzy w trzech wyróżnionych etapach interpretowali całą rzeczywistość docierając jej znaczenia (*sententia*) przez nauczenie się doktryny (*sensus*) w odczytywanych tekstach (*textus*).

Ad (1) Część publikacji stanowiących opracowanie doktryny filozoficznej szkoły w opactwie św. Wiktora obejmuje dziesięć artykułów, z czego trzy opublikowane są w języku hiszpańskim, jeden w języku francuskim, a pozostałe (sześć) w języku polskim. Artykuły są spójne tematycznie, gdyż obejmują całościowe spojrzenie na tę XII-wieczną szkołę. Ale nie tylko, gdyż są także szerokim spojrzeniem na jej oddziaływanie i obecność na przykład w ascetyce i mistyce karmelitańskiej czy w polskiej kulturze intelektualnej. Artykuły (podobnie zresztą jak tłumaczenia tekstów i edycje) zasadniczo poświęcone są Hugonowi ze św. Wiktora, protoplaście całej szkoły. Jest to zabieg zasadny, gdyż przyglądanie się Hugonowi umożliwia odczytanie charakteru i doktryny całej szkoły, która z niego czerpała i na którą oddziaływał jeszcze długo poprzez swoich uczniów.

Otwierający artykuł zatytułowany *Omnia disce! Mistrza Hugona ze św. Wiktora rady dla studentów w III ks. Didascaliconu* stanowi prezentację i interpretację fragmentu jednego z najpopularniejszych tekstów Hugona o dydaktycznym charakterze. Janecki przedstawia wskazówki dla czytających, które pozwalają na dokładniejsze, dogłębnierze czytanie. Wskazówki dotyczą poznawczych uzdolnień studentów (inteligencja, pamięć, medytacja), także zalet moralnych (pokora, dyscyplina, łagodność, gorliwość) oraz okoliczności, które warunkowały dobre czytanie (porządek, sposób studiowania). W publikacji w sposób jednoznaczny i niezwykle interesujący pokazane zostały najważniejsze wątki, później tłumaczonego fragmentu *Didascalicon*. Artykuł zatytułowany *Un caso del humanismo*

cristiano en el siglo XII: La Escuela de San Victor de Paris poświęcony jest całej szkole wiktoryńskiej, zarówno poszczególnym autorom, jak również głównym ideom stanowiącym fundament jej założenia. Publikacja poświęcona jest rozwojowi szkoły i jej znaczeniu dla średniowiecznej Europy. Wartością tego artykułu jest ogromna liczba informacji erudycyjnych na temat szkoły, okoliczności jej powstania, poszczególnych autorów, z uwzględnieniem tych prawie zupełnie nieznanymi historiografii (a żyjących w już w XIII a nawet XIV wieku). Warto nadmienić, że artykuł jest wynikiem współpracy Doktoranta z Uniwersytetem San Damasio w Madrycie. Artykuł zatytułowany *De Verbo Dei Hugona ze św. Wiktora. Wprowadzenie i przekład* jest wstępem do tłumaczenia małego, chrystologicznego traktatu. Artykuł został napisany we współpracy z Pauliną Chojnacką. Artykuł jest niezwykle ciekawy, ponieważ poza opracowaniem tematyki znajduje się w nim analiza retorycznych zabiegów (i środków stylistycznych) w twórczości Hugona ze św. Wiktora. Niezwykle ciekawe jest także pokazanie wielości tematów, w tym również filozoficznych (natura ludzka, wizja świata i relacji Boga do świata) wynikających z egzegezy krótkiego fragmentu Listu do Hebrajczyków. W artykule bardzo wyraźnie zaznaczone zostały cele badawcze, pytania i problemy, które były później starannie rozwiązywane. We współpracy z Wandą Bajor powstała kolejna publikacja zatytułowana: *Victorina polonica: présences victorines dans la culture intellectuelle de la Pologne du Moyen Âge et aujourd'hui*. Artykuł jest niezwykle ważny dla historii filozofii, w tym szczególnie historii filozofii polskiej, gdyż prezentuje obecność szkoły wiktoryńskiej w różnych okresach rozwoju kultury polskiej. Autorzy tego artykułu pokazują obecność wiktorynów w średniowiecznej Polsce zarówno jeśli chodzi o fundację opactwa we Wkryujściu (obecnie miasto niemieckie w Meklemburgii), jak ilość rękopisów a także oddziaływanie na mistrzów Akademii Krakowskiej. Ważnym elementem tego artykułu jest także ukazanie wzrastającego zainteresowania szkołą ze św. Wiktora w XX wieku i obecnie. Warto nadmienić, że artykuł ten ukazał się w najważniejszej serii monografii poświęconych wiktorynom, a mianowicie Bibliotheca Victorina (wydawana przez Brepols) w tomie 29. Marcin Janecki w kolejnym artykule zatytułowanym *Saint Victor et le Carmel: le cas de Thomas de Jésus (1563-1627)* opracował, kolejny, oryginalny temat, ściśle związany z wiktorynami, a mianowicie ich oddziaływanie na zakon karmelitański. Poza opisaniem relacji między karmelitami i wiktorynami w średniowieczu, Autor skupił uwagę na Tomaszu od Jezusa, który należał do drugiego pokolenia Karmelitów Bosych, którego lektura tekstów Hugona pozostawiła niezatarty ślad w pismach. Na marginesie warto wspomnieć, że Marcin Janecki udostępnił polskiemu czytelnikowi dwa traktaty Tomasza od Jezusa. Artykuł zatytułowany *Adamie, gdzie jesteś? Dialogiczna egzegeza Hugona ze św. Wiktora we fragmencie jego Super Ecclesiasten* jest efektem szerszego zainteresowania tym właśnie komentarzem Hugona. Komentarz do Koheleta jest przedmiotem daleko idących badań nad edycją krytyczną tekstu łacińskiego, ale też tłumaczeń na język polskich fragmentów tego komentarza (dwa fragmenty edycji i tłumaczeń znajdują się w (3) części edycji zestawienia publikacji Doktoranta). Marcin Janecki wybrał z komentarza Hugona fragment poświęcony filozoficznemu namysłowi nad naturą ludzką i poszukiwaniu Boga przez człowieka ukrytego (dla Adama również sam Bóg pozostaje ukryty), szukaniu we wnętrzu mądrości i prawdy, której człowiek nie może odczytać i odnaleźć w świecie zewnętrznym. Pomimo ulokowania w sobie przedmiotu poszukiwania, zdaniem Doktoranta Hugon prowadził egzegezę „dialogiczną”, we wspólnocie tych, którzy poszukują prawdy. W artykule ponownie uwidoczniła się umiejętność formułowania problemów

badawczych i ich rozwiązywanie. W nawiązaniu do zainteresowania komentarzem do Księgi Koheleta Hugona ze św. Wiktora powstał kolejny tekst zatytułowany *Pulchritudo totius. La calologia sapiencial de Hugo de San Víctor en su comentario Super Ecclesiasten*. Janecki zwraca w nim uwagę na kategorie estetyczne wiktorynów, na głębokie zainteresowanie tematem piękna w świecie i jego znaczenie w drodze do pełnego i szczęśliwego życia. Sugeruje, że cały program *restauratio* Hugona ze św. Wiktora powinno się interpretować w kategoriach estetycznych właśnie. W artykule tym zwraca szczególną uwagę na powiązanie ze sobą poszukiwania mądrości z odkrywaniem piękna. Artykuł zatytułowany *Tomasz ze św. Wiktora (Gallus). Doktor mądrości chrześcijańskiej* jest pierwszą w Polsce prezentacją postaci a także filozofii i teologii tego Wiktoryna. Jego późniejsza działalność w Vercelli związana była z oddziaływaniem na Włoskich scholastyków (szczególnie Bonawenturę). Artykuł znakomicie pokazuje umiejętności badawcze i znajomość dziejów szkoły w późniejszym już czasie. Janecki nie tylko pokazuje zawirowany życiorys Gallusa, ale także na wielu stronicach prezentuje jego dzieła, myśl filozoficzną (antropologia i psychologia) i teologiczną (trynitologia, angelologia). Równie interesujący, jak pozostałe publikacje, jest artykuł zatytułowany: *Instrumenta victorina. Warsztat wiktoryńskiego badacza: ośrodki, narzędzia badawcze i aktualnie trwające badania*. Doktorant prezentuje w nim zasadniczo aktualny stan badań nad wiktorynami w różnych ośrodkach naukowych Europy i Stanów Zjednoczonych (serie wydawnicze, wydane a także planowane wydania krytyczne). Artykuł jest znakomitym narzędziem dla każdego, kto chciałby się zorientować jak wiele dzieje się w tym temacie na świecie. Wśród wybranych publikacji zgłoszonych do oceny znajduje się także napisany z dużą pasją esej, o reporterskim charakterze, zatytułowany *Źródło na Ostowisku... Epilog*. Nie ma on, ściśle mówiąc, wartości naukowej, ale za to popularyzatorską i stanowi naprawdę niebanalną zachętę do studiowania wiktorynów.

Ad (2) Część publikacji podana do oceny, która stanowi tłumaczenia tekstów przedstawicieli szkoły wiktorynów, obejmuje dziesięć translacji. Są to publikacje zróżnicowane zarówno pod względem tematyki, objętości, jak i samej formy. Co do formy, to wśród tłumaczeń są listy, kazania, dialogi, ale też fragmenty komentarzy i małe traktaty. Co do objętości, to niektóre tłumaczenia obejmują kilka stron, a inne kilkanaście (dwadzieścia cztery strony dialog *O ślubnych darach duszy* Hugona i szesnaście stron traktat *O przedmiotach kontemplacji* Tomasza Gallusa). Jeśli chodzi o tematykę tłumaczeń, to jest ona różnorodna. Po pierwsze, ma charakter historyczny, a dokładniej biograficzny, gdyż niektóre tłumaczenia informują o opinii biskupa Hildeberta z Lavardin na temat działalności Wilhelma z Champeaux i ufundowaniu zakonu kanoników św. Augustyna, prezentują elementy biografii Hugona (list do Ranulfa napisany po osiedleniu się Hugona we Francji; list Osberta o ostatnich chwilach życia Hugona). Po drugie, ma charakter filozoficzny, gdyż wiąże się z zagadnieniami antropologicznymi (taki jest np. traktat Hugona ze św. Wiktora – *O zjednoczeniu ciała i ducha*) a także epistemologicznymi (Tomasz Gallus – *O przedmiotach kontemplacji*; także Pseudo-Tomasz Gallus – *O siedmiu stopniach kontemplacji*). Po trzecie, ma charakter teologiczny, który zasadniczo wiąże się z zagadnieniami chrystologicznymi (Hugon ze św. Wiktora – *O trzech rodzajach milczenia, z których drugie dotyczy Wcielenia; Słowo, kiedy stało się ciałem, przyjęło naturę, nie osobę...*; *O wcieleniu Słowa i jego tajemnicy w odniesieniu do zwiastuna i dziewicy*), wiążą się także z wypracowaną przez wiktorynów wyjątkową koncepcją ascetyki i mistyki (Hugon ze św. Wiktora – *O ślubnych darach duszy*).

Ad (3) Część publikacji stanowiących edycję krytyczną tekstów Hugona ze św. Wiktora obejmuje dwa fragmenty z *Komentarza do Eklezjastesy* i jeden całościowy traktat poświęcony filozofii. Edycja krytyczna tekstów zawiera aparat krytyczny, stosowany (i wymagany) we współczesnym edytorstwie tekstów średniowiecznych, stanowi efekt analizy całego materiału rękopiśmiennego i zastosowanie metody stemmatycznej. Dwa fragmenty komentarza do *Eklezjastesy* są świadectwem większego projektu, w który zaangażowany jest Marcin Janecki, gdyż przygotowuje edycję całego komentarza. O tyle ta edycja jest interesująca, że Janecki wśród rękopisów wiktoryńskich odnalazł nie dostrzeżone dotychczas przez badaczy fragmenty komentarza znajdujące się w Bodleian Library w Oksfordzie. Warto nadmienić, że Hugonowy wykład Księgi Koheleta był najczęściej cytowanym w średniowieczu komentarzem do niej. Efektem prac edytorskich Janeckiego, stało się nowe wydanie krytyczne tekstu *Epitoma Dindimi in philosophiam*. Doktorant dzięki nowej edycji wyeliminował błędy wcześniejszych autorów – Barthelemy’ego Hauréau (1859), Rogera Barona (1966) oraz Rainera Berndta i José Luis Narvaja (2017). Janecki do edycji dołączył także polskie tłumaczenie tego niezwykle ważnego tekstu metafizycznego i dydaktycznego.

Merytoryczna ocena dorobku naukowego

Dorobek naukowy mgra Marcina Janeckiego przedłożony do oceny został zbiorczo zatytułowany „Schola Victorina. Teksty, doktryna, wpływy”. Artykuły w pełni odpowiadają tytułowi, a sam tytuł w pełni oddaje szerokie spektrum zainteresowań Autora publikacji. Marcin Janecki nie jest zainteresowany jednym czy drugim Autorem, ale całą szkołą, współpracą myślicieli należących do tej szkoły, organizacją a także losami tej szkoły i jej oddziaływaniem.

W tej komplementarności tytułu z publikacjami – jak sądzę – jest zawarta pewna wizja historii filozofii, którą przyjmuje i z powodzeniem realizuje Doktorant. Praca historyka filozofii, już jako posiadającego usprawnienia badacza, wiąże się zasadniczo z pracą na tekście źródłowym. Jeśli ktoś jest mediewistą, to tym bardziej pracuje na tradycji rękopiśmiennej dokonując edycji krytycznej tekstu. Musi nie tylko znać perfekcyjnie język łaciński, ale także musi mieć doskonale wyostrzone narzędzia paleograficzne. Związek z rękopisami, a szczególnie z autografami, niezwykle mocno wiąże badacza z zagadnieniami, które podejmuje. Każdy filozof jest w stanie sobie wyobrazić tego rodzaju więź z ideami, które głosi. Chociaż związek ten, ze względu na doświadczenie zmysłowe, które ma historyk, jest być może głębsze i intensywniejsze, gdy czyta rękopisy (czasami autografy) i dokonuje ich edycji. Tuż za lekturą idzie opracowanie doktryny (nauczania) związanej z czytаныmi tekstami, ale szczególnie w przypadku pracy nad wiktorynami, jest to doktryna samej szkoły. Naturalne jest zresztą przejście od badania doktryny (nauczania) do ujęcia jej jako tradycji szkoły (np. od Arystotelesa do arystotelików i arystotelizmu; od św. Tomasza z Akwinu do tomistów i tomizmu). Marcin Janecki tak postępuje interesując się myślą Hugona ze św. Wiktora, ale zarazem innymi autorami. W dalszym kroku, choć on już nie jest oczywisty, historyk filozofii bada wpływy i oddziaływanie szkoły filozoficznej i doktryny (nauczania). To badanie związane jest z wieloma hermeneutycznymi trudnościami, ale najważniejszą z nich jest pytanie o faktyczną zależność. Nie zawsze można ją ustalić ostatecznie, nie popadając w obszary domysłów i spekulacji. Marcin Janecki tego nie robi w żadnym z momentów swoich publikacji. Raczej jest odwrotnie, ponieważ oddziaływanie wiktorynów było większe niż się historykom wydaje, to należy tylko ostrożnie je prezentować.

Gdyby Marcin Janecki konsekwentnie przyjął Gilsonowską koncepcję uprawiania historii filozofii (a w dwóch pierwszych krokach jego postępowanie jest z nią zgodne), to poszukiwałby problemów filozoficznych, wiecznych i niezwykle ważnych, mieszczących się szczególnie w obszarze metafizyki, albo należących od metafizyki (tak na przykład postępował Mieczysław Gogacz w rozprawie: *Filozofia bytu w „Beniamin maior” Ryszarda ze św. Wiktora*). Jednak Janecki nie postępuje w ten sposób. Choć nie deklaruje tego w żaden sposób, to jak się wydaje, jego ujęcie jest bliższe popularnej wśród mediewistów idei *translatio studii*. Każe ona przyglądać się obszarom badawczym, na przykład szkole wiktorynów, jako miejscom, w którym dokonuje się „przenoszenie starych” dzieł dzięki czemu „powstają nowe” interpretacje. Tym samym to ujęcie ukazuje ciągłość badań filozoficznych, co swoją drogą jest zbieżne z „jednością doświadczenia filozoficznego” Gilsona. W mojej ocenie Janecki jednak i na tym nie pozostaje, gdyż jest przekonany, o „renesansowym” (o czym wspomina wielokrotnie w swoich publikacjach) charakterze dzieła wiktorynów, a więc o nielinearnym rozwoju filozofii a w konsekwencji o wyjątkowym momencie, w jakim znalazła się filozofia w twórczości żyjących w klasztorze św. Wiktora, kanoników. Ta wyjątkowość polegała na spojrzeniu na całość twórczości i kreatywności ludzkiej jako na działalność filozoficzną (zgodnie z Hugonowym odróżnieniem filozofii jako teorii, praktyki, logiki i mechaniki). A tak dobrze o filozofii myślano tylko w starożytności, a w średniowieczu tylko w szkole wiktorynów. Jestem przekonany, że i takie ujęcie historii filozofii jako *translatio studii* Doktorantowi nie wystarcza. Z zestawionych publikacji wynika, że jako historyk filozofii, chce spojrzeć na doktrynę wiktorynów (ich nauczanie, filozofię) jako na model życia, jako na ćwiczenie duchowe. Jak sam zresztą pisze, dla wiktorynów celem było *non solum esse, sed pulchrum esse et beatum esse*. Pierre Hadot, twórca takiego ujęcia zasadniczo nie zgadzał się, aby w średniowieczu poszukiwać takich ujęć filozofii. Jednak aktualnie, jak pokazują badania, ten model filozofii można odnaleźć z powodzeniem właśnie w tym okresie (ostatnim przykładem może służyć praca Antoniego Śmista *Łów mądrości jako ćwiczenie duchowe* poświęcona filozofii Mikołaja z Kuzy). Zagadnienie koncepcji historii filozofii przyjętej przez Marcina Janeckiego jest interesujące i z pewnością mogłoby być przedmiotem dyskusji w trakcie obrony doktorskiej z przedłożonego dorobku naukowego.

Uwagi powyższe nie wiążą się wprost z metodologią historii filozofii, którą Doktorant doskonale zna. Raczej dotyczą samej koncepcji historii filozofii, która choć ukryta, jest obecna w jego publikacjach. Metody zaś stosowane w publikacjach są zgodne z podejmowaną tematyką, a więc zgodne z przedmiotem badań. Sam warsztat historyka filozofii, jaki wypracowany ma Doktorant, przesądza o pozytywnej ocenie jego publikacji. Doskonale jest to widoczne w edycjach tekstów i tłumaczeniach.

Należałoby poświęcić nieco uwagi poruszonym w publikacjach zagadnieniom. Ich wydobycie pozwala z jednej strony na dostrzeżenie tego, co Janecki realizuje w swoich badaniach nad wiktorynami, a z drugiej strony na odczytanie tego, co w samej szkole wiktoryńskiej było najważniejsze w filozofii. W mojej ocenie zagadnienia te można sprowadzić do pięciu punktów, które pokazują oryginalność, nowatorskość, wyjątkowość badań Doktoranta: (1) *Omnia disce!*; (2) *Studium sapientiae*; (3) *Studium veritatis*; (4) *Studium hominis et eius facultatis*; (5) *Studium affectiones*.

(1) *OMNIA DISCE!* To zdanie Hugona ze św. Wiktora było jednym z ważniejszych, jakie można odnaleźć w traktacie *Didascalicon*. Marcin Janecki uczynił go elementem tytułu jednej

z publikacji poświęconych właśnie temu tekstowi. To zawołanie, do poświęcenia studium każdego elementu rzeczywistości, wiązało się ściśle z mądrością, gdyż cały wysiłek poznawczy powinien być na nią ukierunkowany. Intelktualizm, który charakteryzował szkołę wiktorynów pozostawał w ścisłych zależnościach z afektywnością, jednak to afektywność kierowała do każdego przedmiotu, który jako *visibile* odnosił do *invisibile*. Dyndym w wyedytowanym przez Janeckiego dialogu mówi: „pragnienie porusza studiowanie i prowokuje umysł, aby uchwycił prawdę i wznosił się do jej wypełnienia”. Integrujący model edukacji Hugona opierał się na przekonaniu, że wiedza naturalna harmonizuje z wiedzą nadprzyrodzoną. W publikacjach Janeckiego można z łatwością dostrzec model jedności nauki, jaki realizowali wiktoryni. Przekazy dotyczące uczenia się wszystkiego, co możliwe, wiązały się także z przekonaniem o tym, że studium (*lectio*) całej rzeczywistości warunkowana jest przez życie moralne, ale także warunkuje życie moralne. Jak podkreśla w jednym z artykułów Janecki, to Hugon wpaja swoim uczniom pokorę, uznanie dla nauczycieli i tradycji, pilność i wysiłek w nauce, dając im przykład starożytnych filozofów. Wśród warunków studiowania Hugon wymienia: spokój, chęć pogłębiania czytanych lektur, ale też trzeźwość i „wygnanie z ziemskiej ojczyzny”.

(2) *STUDIUM SAPIENTIAE*. Właściwie cały dorobek Janeckiego ukazuje wyjątkową mądrość, jakiej poszukiwali kanonicy ze św. Wiktora, ale też jaką praktykowali w swoim codziennym *officium*. Koncepcja mądrości najlepiej przebija z *Epitoma Dindimi in Philosophiam*. Mądrość jest tam zdefiniowana jako „wolne od wątpliwości zrozumienie tego, co prawdziwe”, co można inaczej również inaczej przełożyć, jako „poznawcze ujęcie prawdy, bez powątpiewania” (*indubitata comprehensio ueri*). Mądrość jest najwyższą wartością, najwyższą cnotą, która nie może występować w głupcu, choć jak uroczo pisze Hugon, mędrzec może przebywać w jednym miejscu z głupcem. Mądrość jest celem wszelkiej aktywności poznawczej i jest właściwym celem każdego studium (*lectio*). Mądrości nikt nie zdobywa szybko czy od razu. Hugon pisze o tym dość dialektycznie: „nie śpiesz się nadmiernie, bowiem w ten sposób szybciej osiągniesz mądrość”. Te sapiencjalne wątki wydobyte przez Janeckiego z prac wiktorynów stanowią o oryginalności jego projektu badawczego. Opactwo św. Wiktora okazuje się być prawdziwym „domem mądrości”, w którym znaleźć ją mogą ci, którzy jej szukają, którzy ją miłują. Bezwzględnie ten aspekt prac Janeckiego, w którym temat mądrości przebija z myśli wiktoryńskiej świadczy o filozoficznym charakterze tej szkoły. Jednocześnie dobrze świadczy o Autorze publikacji, że potrafił ten wątek ujawnić i zaprezentować.

(3) *STUDIUM VERITATIS*. Niezwykle interesujący, a zarazem domagający się pogłębienia jest temat prawdy. Pisał o nim Hugon ze św. Wiktora, ale też inni. Nowa edycja tekstu *Epitoma Dindimi in Philosophiam* Janeckiego pozwala na nowe spojrzenie na rozwój koncepcji prawdy w średniowieczu, szczególnie koncepcji Augustyńskiej (pochodzącej z *Soliloquium*). Dla Hugona prawda ma wymiar zarówno ontologiczny, jak i logiczny. Wymiar ontologiczny określa prawdę w kategorii istnienia (*esse*), co jednak nie świadczy o egzystencjalnym jej charakterze, gdyż „to, co jest, jest prawdziwe, a to, co nie istnieje, nie jest (*Quod est esse, uerum est, et quod non est, non esse similiter*)”. Jeśli chodzi o wymiar logiczny prawdy, to dostrzegamy ją w wyrażeniu określającym, iż prawdziwe jest, jeśli istnieje to, co jest, i prawdziwe jest, że nie istnieje to, czego nie ma, co wydaje się, że implikuje Dyndym w swojej rozmowie z Sostenesem. Poszukiwanie prawdy wedle Hugona ściśle wiąże się z poszukiwaniem mądrości. To mądrość gwarantuje posiadanie prawdy, to mądrość jest rozpoznaniem bez wątpliwości tego, co jest prawdą. Dzięki edycji tekstu dokonanej przez Janeckiego, możliwe stają się

badaniem nad koncepcją prawdy w szkole wiktorynów, a tym samym otwierają pytanie o rozumienie metafizycznej kategorii istnienia (*esse*). Dodatkowo niezwykle interesujący wątek związany z prawdą pojawia się w kontekście Hugonowej interpretacji pytania: „Gdzie jesteś Adamie?”. Prawda wiąże się z odkrywaniem jej z jej skrytości. Prawda daje się poznać, objawia się, ale nadal pozostaje ukryta.

(4) *STUDIUM HOMINIS ET EIUS FACULTATIS*. Z publikacji, które stanowią dorobek naukowy przedstawiony do oceny w postępowaniu o nadanie stopnia doktora, przebija, w mojej ocenie, temat człowieka i jego natury (a więc jego działań). Antropologia filozoficzna i teologiczna wiktorynów z pewnością może stanowić odrębny i obszerny temat. W publikacjach Janeckiego jest ważnym wątkiem, choć może lepsze byłoby powiedzenie, że jest stale obecnym tłem rozważań. Natura ludzka, o której mówią wiktoryni, jest w publikacjach Janeckiego pokazywana w kategoriach dynamicznych – swoistego przejścia (*transitus*) od upadku do uzyskiwanej doskonałości, od deformacji do „reformacji” (*restauratio* – odnowienie). W ten sposób mamy do czynienia z mówieniem o człowieku ukształtowanym w akcie stworzenia i mówieniem o człowieku upadłym, noszącym na sobie piętno grzechu pierworodnego. Janecki w swoich publikacjach bardzo mocno podkreśla zdolności człowieka, władze, które umożliwiają jego działania. Wiktoryni nie mieli narzędzi filozoficznych, by mówić o władzach człowieka tak, jak mówili XIII-wieczni scholastycy, jednak starali się identyfikować źródła różnorodnych działań. Widać to doskonale w publikacjach Janeckiego, gdy mówi on o trzech rodzajach oczu (*oculus carnis, rationis, contemplationis*), o pamięci (*memoria*), inteligencji (*intelligentia*), wolnej woli (*liberum arbitrium*). W tym kontekście jedynie pewnego dopowiedzenia domaga się stosowana bardzo często w publikacjach Janeckiego kategoria humanizmu wiktorynów. Nie jest jasne czym humanizm tej szkoły miałby się różnić od humanizmu innych szkół tego okresu, czy humanizmu XV-wiecznego.

(5) *STUDIUM AFFECTIONES*. W szkole wiktorynów nie tylko poznawanie, kontemplacja czy medytacja były ważne, ale równie ważne pozostawało pragnienie poznania, właśnie miłość mądrości. Zarówno Hugon ze św. Wiktora jak i pozostali autorzy rozwijali koncepcję afektów (wzruszeń), które kierowały poznaniem i wzmacniały je. Szczególnie interesujące jest także, pokazane w publikacjach Janeckiego (zarówno w opracowaniu, jak i tłumaczeniu tekstu), zagadnienie poznania afektywnego u Tomasza Gallusa, które oddziaływało na scholastyków XIII w. To poznanie afektywne umieszczone ponad poznaniem intelektualnym umożliwiało prawdziwy kontakt z przedmiotem, który pozostawał niedostępny dla intelektu. Teksty wiktorynów są przesiąknięte niezwykle subtelnymi wątkami pokazującymi jaką rolę w życiu człowieka odgrywa pragnienie i spokój, gorliwość poszukiwania i przyłgnięcie do odnalezionego przedmiotu. W mojej ocenie publikacje Doktoranta prezentują tę troskę wiktorynów o właściwie ustosunkowanie się woli i pragnień do przedmiotu.

Dokonując całościowej oceny zestawionych publikacji – i dodając jeszcze coś do tego, co zostało powiedziane – należy podkreślić umiejętność współpracy z innymi osobami, różnymi środowiskami w ramach prowadzonych badań i podejmowanej problematyki. Taka umiejętność jednoczenia środowiska mediewistów w ramach prowadzonych badań (i zdobywanych grantów) gwarantuje prawdziwy rozwój nauki w Polsce, a szczególnie w miejscach, w których Marcin Janecki pracuje. Dodatkowo należy wyróżniająco ocenić ogromną erudycję Marcina Janeckiego, a w związku z tym znakomitą, godną pozazdroszczenia, znajomość publikacji w ramach podejmowanej tematyki badań nad wiktorynami. Dzięki tej

znajomości literatury, a także publikacjom w zagranicznych czasopismach i monografiach jego publikacje mają ogromne znaczenie w badaniach nad wiktorynami na arenie międzynarodowej. W takiej całościowej ocenie, nie można również pominąć ogromnego dorobku naukowego, który zostaje wyliczony w „Bibliografii naukowej M.J. Janeckiego”. Ilość publikacji jest imponująca, gdyż obejmuje 14 książek (których Janecki był tłumaczem, redaktorem, autorem), 46 artykułów w monografiach naukowych, 13 tłumaczeń na język polski współczesnych tekstów naukowych. Poza zasadniczymi zainteresowaniami związanymi ze szkołą wiktorynów, Janecki swoje zainteresowania wiąże także z mistyką chrześcijańską (tradycja karmelitańska), myślą Tomasza z Akwinu (szczególnie komentarzami biblijnymi) oraz myślą Izaaka z Niniwy (*Mowy tłumaczone i wydane w trzech tomach*). Całościowa ocena przedstawionego dorobku naukowego przedłożonego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora jest pozytywna, a nawet więcej niż pozytywna. Z całą pewnością Doktorant potrafi formułować problemy badawcze, potrafi je rozwiązywać za pomocą metod naukowych właściwych dla każdego obszaru badań (historia filozofii, teologia, filologia, edytorstwo). Potrafi formułować krytyczne uwagi i wątpliwości względem przedstawianych poglądów, ale zarazem jego zaangażowanie w podejmowany temat jest inspirujące i wiele osób może mu tego zazdrościć.

Ogólna ocena dorobku naukowego i wnioski końcowe

Odpowiadając na pismo Dyrektora Instytutu Filozofii, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, z dnia 16 kwietnia, stwierdzam jednoznacznie, że dorobek naukowy mgra Marcina Janeckiego, przedłożony do oceny, spełnia wszystkie wymagania stawiane tego typu pracom określone przez obowiązującą ustawę o szkolnictwie wyższym (art. 187, ust. 1-4, ustawa Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 z uwzględnieniem zmian wprowadzonych, w tym jednolitego tekstu ustawy z dnia 10 marca 2023 r. poz. 742).

Po pierwsze, dorobek naukowy Marcina Janeckiego prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną z dyscypliny filozofia, przedstawia umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i to na najwyższym poziomie. W sposób szczególny Doktorant wykazał w publikacjach swoją wiedzę z obszaru historii filozofii średniowiecznej, ale także antropologii filozoficznej, etyki, epistemologii.

Po drugie, dorobek naukowy przedstawiony jako cykl artykułów jest oryginalnym zaprezentowaniem zagadnienia mieszczącego się w obszarze dyscypliny filozofia (a mówiąc precyzyjnie, w historii filozofii). Twierdzenia wydobyte przez doktoranta w ramach wprowadzenia do zestawu swoich publikacji w sposób przekonujący są uzasadnione w poszczególnych artykułach.

Po trzecie, dorobek naukowy jest zwarty tematycznie, jednolity pod względem metodologicznym. Warto także dodać, że to połączenie nie było łatwe, gdyż myśl filozoficzna wiktorynów mieści się w kilku obszarach badawczych, a mianowicie zarówno w obszarze filozofii, teologii, egzegezy biblijnej, mistyki, ale także edycji tekstów, przekładów filologicznych.

Biorąc powyższe, wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Marcina Janeckiego do dalszych etapów procedowania w przewodzie doktorskim. Wnoszę także o głosowanie nad przyznaniem przez Radę Instytutu Filozofii wyróżnienia za przedłożony do recenzji dorobek naukowy w postępowaniu o nadanie stopnia doktora.

Michał Zembowski